

Tadeusz Klimski (1948-2013)

„Filozofia i służba” – te dwa słowa wybraliśmy na tytuł konferencji poświęconej Tadeuszowi Klimskiemu, gdyż wydają się trafnie charakteryzować całe jego dorosłe życie. Argumentem to na to mogą być po prostu liczby: przez swoich 65 lat życia 43 przepracował nieprzerwanie na warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej, przekształconej w 1999 roku w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jako historyk filozofii i filozof – pracę tę rozpoczął mając 22 lata i kontynuował do śmierci. Na uczelni był przez 28 lat członkiem senatu akademickiego, 29 lat zasiadał w Radzie Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej – w jednym i drugim organie pełnił po kilka lat funkcję sekretarza. Zorganizował i prowadził przez 9 lat studia zaoczne (niestacjonarne) i podyplomowe z filozofii, wreszcie przez 7 lat sprawował urząd prorektora Uniwersytetu. W 1980 roku był założycielem i pierwszym przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w ATK. Ponadto przez 21 lat wykladał filozofię w różnych kościelnych ośrodkach studiów, często znacznie oddalonych od Warszawy. Zasiadał w Prymasowskiej Radzie Społecznej i Krajowym Instytucie Akcji Katolickiej. Był wiceprezydentem Federacji Europejskich Uniwersytetów Katolickich.

Ks. dr Wiesław Mering, biskup włocławski, w liście po śmierci prof. Tadeusza Klimskiego napisał słowa, które – jak mi się wydaje – wyrażały wtedy uczucia wielu jego przyjaciół: „Z prawdziwym bólem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Tadeusza Klimskiego. Znałem Tadzia od lat 60-tych, czyli czasu naszych studiów na KUL-u. Nie mogę wprost uwierzyć, że już się nie spotkamy. Zapamiętałem ogromną kulturę, elegancję i dobroć śp. Pana Profesora Klimskiego. W życiu pozostał wierny ideałom, które wpajali nam nasi Wielcy Mistrzowie Uniwersyteccy, z których do dzisiaj jest z nami Pan Profesor Mieczysław Gogacz. Śp. Tadeusz miał też cechę bardzo rzadką a równocześnie cenną: był wierny przyjaźniom, które łączyły Go z ludźmi”. I na koniec ks. bp Mering dodał „mocne” słowa: „Świat stanie się jakoś uboższy bez ciepła, łagodności i umiaru Tadzia. Zawsze już nam Go będzie brakowało, aż do chwili najważniejszego Spotkania”.

Tadeusz Klimski urodził się 17 stycznia 1948 roku w Lublinie. Pochodził z typowo mieszczańskiej rodziny, religijnej, patriotycznej, starającej się trzymać z daleka od panującego w Polsce komunizmu. Rodzice prowadzili sklep z ceramiką budowlaną, ale po pewnym czasie ojciec podjął pracę etatową, gdyż sklep był niszczoney tzw. domiarami przez komunistyczne urzędy skarbowe. Ojciec był ponadto tłumaczem przysięgłym języka migowego i dość często występował w tej roli w lubelskim sądzie. Tadeusz miał siostrę, która zmarła w dzieciństwie i trzech braci – sam był trzecim z nich¹. Na ukształtowanie osobowości młodego Tadeusza Klimskiego, a także jego braci i kolegów, wywarł duży ks. Mieczysław Brzozowski, późniejszy profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i rektor

¹ Siostra Anna była pierwszym dzieckiem państwa Klimskich i zmarła na zapalenie płuc, gdy miała trzy tygodnie, ale w rodzinie starannie podtrzymywana była pamięć o niej, w wyniku czego bracia, w tym także Tadeusz, zawsze zaznaczali, że mieli siostrę, i opowiadali o niej tak, jakby ją pamiętali, co było niemożliwe, gdyż urodzili się po niej.

Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, który wówczas prowadził kółko ministranckie przy parafii na lubelskim Czwartku, gdzie mieszkała rodzina Klimskich.

Po skończeniu podstawówki Tadeusz zdał egzamin do liceum biskupiego; dane mu było skończyć tam pierwszą klasę. Po tym czasie komuniści zlikwidowali to liceum; mieszkający nieopodal Tadeusz był bezpośrednim świadkiem wydarzeń z 24 lipca 1962 roku: Organizator i dyrektor liceum, ks. Michał Słowikowski nie chciał z własnej woli opuścić gmachu szkoły i wobec tego został wyniesiony przez Milicję Obywatelską na ulicę wraz ze swoim krzesłem – dziś ta ulica nosi jego imię, wtedy jednak komunistyczny dyrektor szkół pedagogicznych przez lata kpił ze Słowikowskiego, przedstawiając wyniesienie go przed budynek jako epokowe zwycięstwo ustroju sprawiedliwości ludowej nad burżuazyjno-klerikalnym reakcjonizmem. Tę „sprawiedliwość ludową” odczuł Tadeusz w Liceum Ogólnokształcącym im. Staszica, do którego został przymusowo przeniesiony, a gdzie uczniowie dawnego biskupiaka byli traktowani w sposób wyszukany i szczególny. Po tej „kuźni światopoglądowej” młody Klimski nie miał kłopotów z wyborem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego spośród pięciu szkół wyższych w Lublinie. Za radą ks. Brzozowskiego, wybrał studia psychologiczne na wydziale filozofii chrześcijańskiej. Od początku studiów interesuje się także filozofią, a szczególnie antropologią filozoficzną; spotyka tu także Mieczysława Gogacza, który w tym czasie przenosi się już na warszawską Akademię Teologii Katolickiej. Tadeusz przygotowuje magisterium z psychologii pod kierunkiem prof. Zenomeny Płużek. Tematem rozprawy była koncepcja woli Mieczysława Dybowskiego.

Po ukończeniu studiów Tadeusz Klimski zostaje w 1970 roku asystentem wówczas doc. Mieczysława Gogacza z Warszawy. Najpierw przez dwa lata jest asystentem wolontariuszem, potem ma zajęcia zlecone, a w 1973 roku otrzymuje etat. Doktorat przygotowuje z antropologii filozoficznej. Praca jest gotowa w 1976 roku, rok później Tadeusz żeni się z Krystyną Węgrzynkiewicz, studentką filozofii, pochodzącą ze Szczyrku, którą zresztą poznał wcześniej, podczas wyjazdów na narty w Beskidy. Mają dwóch synów, Wojciecha (ur. 1978 r.) i Marcina (ur. 1983 r.).

Zawodowe związanie się człowieka świeckiego z uczelnią katolicką w okresie PRL-u nie było wyborem kariery; wręcz przeciwnie: skazywało na życie niepewne i niezamożne. Tadeusz Klimski niemal natychmiast po przeprowadzce do Warszawy stał się obiektem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa i przedmiotem „opieki” Urzędu ds. Wyznań, jako angażującym się społecznie „katolikiem na uczelni” - jak zapisano w teczce personalnej, znajdującej się w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej. Trudności paszportowe, mieszkaniowe, a nawet meldunkowe były bezpośrednim skutkiem tej „opieki” - np. przez 8 lat odmawiano Klimskiemu zameldowania w Warszawie, mimo spełniania warunków formalnych. W zbiurokratyzowanym PRL-u utrudniało to w sposób zasadniczy zwyczajne codzienne funkcjonowanie.

Obrona doktorska Tadeusza Klimskiego odbyła się w 1978 roku. Promotorem doktoratu nt. antropologii filozoficznej Karla Rahnera, słynnego wówczas jezuickiego teologa i filozofa, był prof. Mieczysław Gogacz. Recenzentami byli: prof. Władysław Stróżewski z UJ oraz prof. Andrzej Półtawski z ATK. Po doktoracie Tadeusz Klimski zostaje adiunktem.

Niemal od początku pracy w ATK prowadzi wykłady z historii filozofii, zwykle w dwóch wersjach: dla studentów wydziału teologicznego (teologów, historyków, muzykologów, misjologów) w wymiarze dwóch godzin przez dwa lata oraz dla studentów filozofii w wymiarze trzech godzin przez dwa lata. W ten sposób, przez wiele lat, niemal wszyscy studenci (poza prawnikami) uczestniczyli w wykładzie z historii filozofii Tadeusza Klimskiego. Prowadzi ponadto wykład monograficzny i seminarium. Na szczególną uwagę zasługuje metoda prowadzenia seminarium – zawsze bazą był tekst oryginalny, zazwyczaj tłumaczony przez Tadeusza, a potem następowała dyskusja, którą prowadzący jedynie dyskretnie moderował, po za tym pozwalając uczestnikom dyskutować, spierać się, czasem nawet wygadywać głupoty. W czasie moich studiów, gdy dwóch moich starszych, wybitnych kolegów, już doktorantów, zapytałem, gdzie się tak dobrze nauczyli filozofii bytu, odpowiadali, że na seminarium dra Klimskiego, a to dlatego, że pozwalał dyskutować. Sam podziwiałem odporność psychiczną Tadeusza na tych seminariach: odbywały się we czwartek, od ósmej rano, w niedogrzejanej przez większość roku akademickiego sali budynku Romy przy ul. św. Barbary, po przeczytaniu fragmentu tekstu Tadeusz prosił studentów o omówienie go i czekał. Gdy zapadała cisza, nie przerywał jej, aż ktoś nie wytrzymał i odezwał się. Gdy raz studenci postanowili go przetrzymać, odezwał się wreszcie do osoby przy pierwszym stoliku „to może pan”. W ten sposób rozpoczęła niemrawy z początku dyskusja, która potem objęła całą przerwę. Wykłady monograficzne poświęcał transcendentalizm, jedności, prawdzie, realności, odrębności. Tych badań wyrosła książka pt. *Jedno i byt*, która stała się w 1992 roku podstawą przewodu habilitacyjnego.

Od 1976 roku Tadeusz Klimski jest członkiem i sekretarzem Rady Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej (do 1984 roku), a od 1978 także członkiem senatu akademickiego ATK. Członkiem senatu jako delegat z wyboru pracowników naukowych i zarazem sekretarz senatu jest do 1996 roku, a potem od 2002 roku jest delegatem Rady Wydziału do senatu. W latach 2005-2012 wchodzi natomiast do senatu UKSW z urzędu. W ten sposób Tadeusz Klimski był przez 28 lat członkiem senatu akademickiego naszej uczelni, a przez 29 lat członkiem Rady Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej.

Kolokwium habilitacyjne Tadeusza Klimskiego odbyło się w marcu 1992 roku. Recenzentami w procesie habilitacyjnym byli: prof. Antoni B. Stępień, s. prof. Zofia J. Zdybicka (oboje z KUL) oraz prof. Mieczysław Gogacz (ATK). W następnym roku nastąpiło zatwierdzenie habilitacji przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów Naukowych w brzmieniu: doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie filozofii - metafizyki i historii filozofii. Po habilitacji został kierownikiem Katedry Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, która wakowała od jej powstania w 1984 roku. W 1997 roku został mianowany profesorem ATK. Był też w latach 1997 - 2012 - kierownikiem Sekcji Historii Filozofii.

Przez lata 80. i 90. pracował także w bardzo wielu ośrodkach, głównie kościelnych, nauczania teologii i filozofii Mazurach. I tak w latach 1981 - 1997 był wykładowcą filozofii Punktu Konsultacyjnego Wydziału Teologii ATK w Suwałkach; w latach 1993-1997 wykładał filozofię w Wyższej Szkole Służby Społecznej im. Franciszka Blachnickiego w Suwałkach; od 1993 do 1996 roku był ponadto wykładowcą filozofii Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku, a w latach 1995 - 2005 - wykładowcą filozofii w Wszechnicy Mazurskiej w Olecku.

Praca ta – obejmująca zwykle soboty i niedziele – nie tylko wymagała męczących dojazdów (np. osiem i pół godziny autobusem PKS-u), dużej kondycji fizycznej (niekiedy wiele godzin wykładów dziennie), a także całkowicie reorganizowała życie rodzinne, z powodu nieobecności Tadeusza w domu w soboty i niedziele.

W roku 1991 Tadeusz Klimski wiąże się ze Szkołą Liderów Katolickich w Warszawie, która 1993 roku przekształciła w Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bohdana Jańskiego, w której został kierownikiem Katedry Filozofii i Etyki. W szkole tej pracował do 2002 roku. Natomiast przez rok akademicki 2004/2005 wykładał filozofię w Wyższej Szkole Nauk Społecznych im. Ks. Józefa Majki.

W 1996 roku został kierownikiem Studiów Zaocznych i (od 2001) Podyplomowych Kierunku Filozofii ATK. Studia te Tadeusz Klimski zorganizował i kierował nimi do 2005 roku. Bronił też ich, gdy były niszczone przez finansjerę UKSW.

Działał też Tadeusz Klimski w organizacjach pozauczelnianych. Od 1972 roku był członkiem Société Internationale de la Philosophie Médiévale, a od 1981 – członkiem-założycielem Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Od 1992 należy do Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.

W okresie karnawału „Solidarności” w 1980 roku dr Klimski został Założycielem i Przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w ATK – był nim do 13 grudnia 1981 roku. W roku 1986 prymas, kard. Józef Glemp powołał Tadeusza Klimskiego do Prymasowskiej Rady Społecznej (II kadencji do 1990 r.). Po 1996 roku Tadeusz Klimski zaangażował się w działalność reaktywowanej Akcji Katolickiej. W latach 1997-1999 był członkiem Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej.

Obłożenie dydaktyką oraz zaangażowanie w działalność administracyjną i społeczną negatywnie odbijało się na badaniach naukowych Tadeusza Klimskiego. Publikacje po habilitacji praktycznie związane są działalnością dydaktyczną i organizacyjną – są to hasła encyklopedyczne oraz artykuły dotyczące dziejów współczesnego tomizmu, związane z organizowanymi w UKSW konferencjami. Mimo tego, lista publikacji prof. Klimskiego zawiera około stu pozycji, w tym kilka książek: dwie autorskie i cztery zredagowane (w tym dwie współredakcje, jednak z płk. drem Jerzym Niepsujem, druga – z dr Izabellą Andrzejuk). Owocowała obficie natomiast praca dydaktyczna - prof. Klimski wypromował dwunastu doktorów i ponad sześćdziesięciu magistrów.

Praca i działalność Tadeusza Klimskiego ulega całkowitej przemianie w 2005 roku, w którym zostaje prorektorem UKSW. Podlegały mu sprawy rozwoju Uczelni, rekrutacji, promocji oraz kontaktów międzynarodowych. Tymi sprawami (z niewielkimi korektami w trakcie) zajmuje się w pierwszej kadencji, za rektora Ryszarda Rumianka (2005-2008) oraz w czasie drugiej kadencji ks. Rumianka, przerwanej 10 kwietnia 2010, a dokończonej przez rektora Henryka Skorowskiego (2010-2012).

Mogę podać jedynie przykłady działalności Tadeusza Klimskiego jako prorektora, gdyż nie udało się, mimo usilnych zabiegów, pozyskać z rektoratu UKSW żadnym materiałów na temat rektorskiej działalności prorektora Klimskiego.

Jeśli chodzi o kontakty międzynarodowe, to uczestniczyłem w nawiązaniu kontaktów pomiędzy naszym Uniwersytetem oraz Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie, działającym w Londynie. Było bardzo dużo zastrzeżeń co do tej inicjatywy. Przede wszystkim to, że PUNO nie jest formalnie uczelnią, stanowi polską (a więc nie obcą) instytucję, ponadto pod względem prawnym jest organizacją charytatywną. Rozwiązywanie tej sprawy może stanowić pewien przykład działania Tadeusza Klimskiego – starał się on tak sformułować umowę z PUNO, aby „omijała” ona te zastrzeżenia i była pod względem formalnym nie do podważenia. Formuła, którą wymyślił, zadowoliła wszystkie strony i jest ona następująca: „Korzystając z możliwości, jakie daje suwerenność polityczna Rzeczypospolitej Polskiej, odzyskana po upadku porządku jałtańskiego, pragnąc nadrobić wieloletnie odgrodenie „żelazną kurtyną” polskich naukowców w Kraju od ich kolegów na Obczyźnie, a także w celu przybliżenia Polakom w Kraju wkładu Emigracji polskiej do kultury europejskiej i światowej oraz wspierania bezpośrednich kontaktów naukowych pomiędzy nauczycielami akademickimi i studentami”.

Jako prorektor UKSW w 2007 roku został prof. Klimski wiceprezydentem Federacji Europejskich Uniwersytetów Katolickich (Fédération des Universités Catholiques Européennes).

Prof. Tadeusz Klimski troszczył się także o promocję Uniwersytetu. Włączał się chętnie we wszelkie inicjatywy skierowane do młodzieży szkół średnich, a nawet podstawówek. Np. Profesor zaangażował się w inicjatywę objęcia przez Uniwersytet patronatem zespołu katolickich szkół ogólnokształcących w Tczewie. Specjalną umowę podpisano na ołtarzu podczas uroczystej sumy na dziesięciolecie liceum pw. św. Jadwigi Królowej. Sygnatariuszami byli: ordynariusz diecezji pelplińskiej ks. bp prof. Jan Szlaga oraz prof. Tadeusz Klimski z ramienia UKSW. Także gdy do UKSW przyjechali uczniowie szkół podstawowych z Janowa Podlaskiego i Konstantynowa na Podlasiu, prof. Klimski ich przyjął, obdarował pamiątkami i zaprosił na obiad do stołówki studenckiej. Jeszcze podczas tegorocznych wakacji w Janowie Podlaskim widziałem dzieciaki noszące koszulki z godłem UKSW.

Urząd prorektora Tadeusz Klimski przekazał we wrześniu 2012 roku nowemu prorektorowi ds. nauki i rozwoju, prof. Cezaremu Mikowi. Obowiązki wiceprezydenta Federacji Europejskich Uniwersytetów Katolickich złożył w maju 2013 roku.

W styczniu 2013 roku, prof. Tadeusz Klimski w związku z ukończeniem 65. roku życia przechodzi na emeryturę. Na Uniwersytecie zawarto z nim umowę o pracę na czas określony od lutego 2013 roku do 2018, ale już w czerwcu tego roku wymówiono mu tę umowę. Według tego dokumentu, 30 września 2013 roku miał być ostatnim dniem Tadeusza Klimskiego na UKSW. Jak wiadomo, zmarł dwa miesiące wcześniej, 1 sierpnia 2013 roku w Szczyrku, w wyniku choroby nowotworowej, która toczyła go już jakiegoś czasu.